

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumcaj, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuski 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do goda. 18-tej 337-87 i 350-85 po goda. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.	Administracja: Katowice, ul. Kościuski 15, ofis. II p. Telefon 304-26. — P. K. O. Katowice 303-551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Reprezentacja: Chorzów: Gimnazjalna 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec: Rynek 3. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Abonament z odnośnieniem do domu miasteczka 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacja, Poczta (listowy), Agenci i Kioski.
--	---	--	---

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 lin. — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 35,00, 100—200 m/m — zł 1 m/m jednolitemu zł 0,60, ponad 200 m/m — zł 1 m/m jednolitemu zł 0,50. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 lin. — 50 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonialne zł 0,30).

Kiedy Włochy udziela odpowiedzi?

RZYM. We włoskich kołach półoficjalnych panuje przekonanie, że najprawdopodobniej odpowiedź włoska nie będzie udzielona rządowi francuskiemu i angielskiemu przed 18 grudnia, t. j. przed zebraniem się wielkiej rady faszystowskiej, która, jak wiadomo, posiada rozległe uawnienia w dziedzinie spraw zagranicznych, a zwłaszcza w sprawach związanych z nabyciem lub wyzyskaniem się terytoriów państwowych. Przedtem jednak, według doniesień rzymskiego korespondenta paskiego „Excelsiora” Mussolini wskaże dyktando i Paryżowi na następujące brapjektu paryskiego: 1) projekt nie przedstapienia Włochom całego terytorium podbitego na północ od rzeki Tazze łącznie z Aksum, jak również nie zzewiduje odstąpienia korytarza, mającego na celu połączenie Erytrei z Somali, 2) rytoria, odstąpienie Włochom w Ogadene, nie obejmą całej tej prowincji, 3) system podwójnej kontroli nad strefą kolonizacyjną, odstąpienie Włochom, zawierające niejasności.

Jak postąpi Liga Narodów?

PARYŻ. „Echo de Paris” przewiduje następujący rozwój procedury genevejskiej: Rada Ligi Narodów ograniczy się tylko do skonstatowania, iż strony nie doły do porozumienia na podstawie opracowanego projektu — czy to dlatego, że został on odrzucony przez Włochy i Abisynię, czy też dlatego, że, mimo zgody Włoch, został odrzucony przez negusa. Rada Ligi jednak nie poprzestanie na tem prawdopodobnie wyłoni specjalny organ, który mógłby się zająć w każdej chwili wiazaniem rokowań. Niewiadomo, czy powierzy ona ponownie i tym razem już zupełnie oficjalnie mandat Anglii i Francji, czy też będzie wolała przekazać cały rok ponownie Komitetowi Pięciu, lub też kłemuś innemu organowi. Skoro tylko Rada Ligi zakończy swe prace, na widowę zwołuje Komitet 18-tu. Powstanie wówczas kwestja ustalenia daty wprowadzenia w życie embarga na naftę. Powszechnie przypuszczają, iż sprawa ustalenia tej daty zostanie odroczone na czas nieograniczony. Przebieg wypadków ostatnich dni wskazuje, iż istnieje wyraźna tendencja do usunięcia możliwości zakazu wywozu nafty do Włoch.

Dziennik przypisuje premierowi Lavalemu zamiar skorzystania z zasadniczej zgody Włoch na propozycje paryskie, aby zadać od komitetu 18-tu, a następnie do komitetu koordynacyjnego, całkowitego zniesienia sankcji, ustanowionych 10 listopada.

Anglia wierzy w rychły pokój.

LONDYN. Nie bez znaczenia jest fakt, iż właśnie obecnie rząd brytyjski nawiązuje rozmowy z kanclerzem Hitlerem. W tym dotychczas trzymał się opinii, że nie trwa zatarg włosko-abisyński, nie ma być mowy o rozbrojeniu. Najwłaściwiej rzecze brytyjskim panuje przekonanie, że zatarg już długo trwać nie będzie, a nadeszła chwila przygotowania rokowań z Niemcami. Niewątpliwie zgoda Anglii na propozycje paryskie została m. in. uchwalona przez Lavala przyrzeczeniem, że

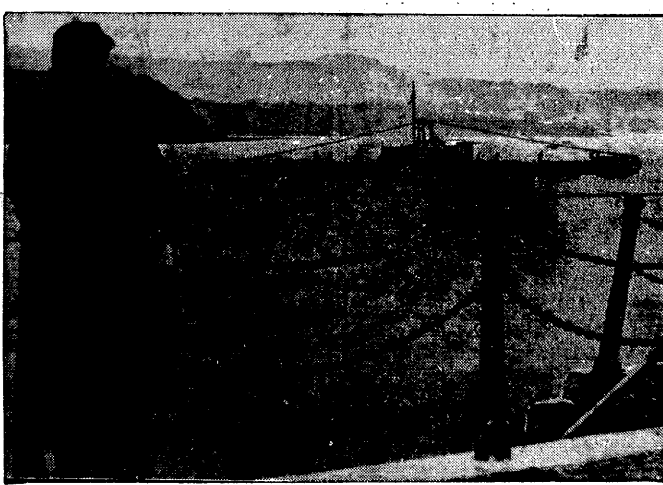
nie będzie odtąd więcej prowadził rozmów z Niemcami sam na sam, lecz tylko we trójkę, razem z W. Brytanią, do chwili, gdy jako

czwarty zasiadzie do stołu Mussolini, aby wówczas wspólnie przygotować reformę Ligi Narodów.

Więści z terenu wojny

ASMARA. Rozpowszechniane tu wieści o tem, iż Mussolini przyjął prognozę francusko-brytyjską a negus ją odrzucił, budzą przypuszczenie, iż operacje strategiczne będą wznowione. Według ostatnich meldun-

ków z frontu, wojska abisyńskie wznowiły marsz na frontie północnym naprzód. Najbliższe dni przyniosą zapewne wiadomości o nowych operacjach wojennych.



Próby zanurzenia się nowej angielskiej łodzi podwodnej.

Prasa francuska o sytuacji w Czechosłowacji

PARYŻ. Jakkolwiek dotychczas brak było w Paryżu „obszernych informacji, dotyczących polityki wewnętrznej Czechosłowacji, to obecnie niektóre dzienniki zczynają z pewnym niepokojem omawiać rozwój wydarzeń politycznych w Pradze. „La Republique” pisze, iż ustąpienie prezydenta Masaryka wywołało ostrą walkę partji politycznych, nawet w łonie koalicyi rządowej, której rezultatem było opóźnienie decyzji prezydenta Masaryka. Minister Benes nie jest już jedynym kandydatem koalicyi rządowej na urząd głowy państwa. Dotychczasowy przebieg wypadków może dawać podstawę do niepokoju nie tylko o przyszłość koalicyi rządowej w Czechosłowacji, ale nawet o całokształt polityki wewnętrznej tego kraju.

Niemcy sudeccy wysuną własnego kandydata na prezydenta.

PRAGA. Według opinii tutejszej, sytuacja związana z wyborami na prezydenta, przedstawia się następująco: W łonie zgromadzenia narodowego zarysowują się dwa bloki, a mianowicie: blok stronnictwa lewicowych, składający się z socjal-demokratów i narodowych socjalistów czechosłowackich, socjal-demokratów niemieckich, komunistów i katolików czeskich. Do drugiego bloku należą stronnictwa centrowo-prawicowe. Siły obu bloków są

zbliżone. Blok lewicowy niewątpliwie głosować będzie na ministra Benesa. Niewiadomo, jaką kandydaturę zamierzają wysunąć stronnictwa centrowo-prawicowe. Krząta pogłoski, że w pierwszym głosowaniu partja sudecko-niemiecka wysunie kandydaturę swego szefa Konrada Henleina. Partja ta rozporządza w zgromadzeniu narodem 67 głosami.

Głosy francuskie o wizycie ambasadora W. Brytanji u kanclerza Hitlera

PARYŻ. Berliński korespondent Havasa, omawiając wizytę ambasadora Wielkiej Brytanji u kanclerza Hitlera, zaznacza, że w berlińskich kołach politycznych porównują tę wizytę z ostatnią rozmową ambasadora francuskiego z kanclerzem Hitlerem. Nie wydaje się, aby Niemcy w obecnej chwili skłonne były do wyjścia ze stanu wyczekiwania wobec zagadnień, o których jest mowa w komunikacie. Kanclerz Hitler jest zbyt pochłonięty obecnym zatargiem włosko-abisyńskim i jego wpływem na sprawy europejskie. Sądzi on, iż jeszcze nie nadeszła odpowiednia chwila dla przystąpienia do uregulowania spornych zagadnień międzynarodowych. Urzędowa dyplomacja niemiecka jednakże stara się utrzymać przyjazne stosunki z W. Brytanią. W niektórych kołach politycznych przypuszczają, iż demarche brytyjska wynika z obecnych zainteresowań W. Brytanji. Rząd angielski chciał nawiązać kontakt z rządem niemieckim w chwili, gdy wyłoniła się inicjatywa pojednawcza w sporze włosko-abisyńskim na terenie genewskim, a również w związku z konferencją morską i ostatnimi wypadkami na Dalekim Wschodzie. Korespondent berliński „Petit Parisien” donosi, iż powyższa rozmowa dyplomatyczna stanowi jedynie badanie gruntu, a nie nawiązanie konkretnych rokowań.

Gen. Weygand krytykuje system szkolny.

PARYŻ. Były głównodowodzący generał Weygand wygłosił przemówienie, w którym podał ostrej krytyce system nauczania we Francji. Generał podkreślił, że państwo płaci miliony franków nauczycielom, którzy propagują teorię pacyfistyczną i podważają system obrony narodowej. Poza tem poziom szkolnictwa powszechnego jest bardzo niski, 30 proc. rekrutów nie umie wcale czytać i pisać, lub też posiada niezwykle nikłe wiadomości. Jest to oowodem, że poziom nauczycieli szkół powszechnych jest bardzo niski, lub też program nauczania nieodpowiedni. Stan ten musi ulec poprawie, a młodzież winna być wychowana w duchu miłości ojczyzny i poczucia obowiązku.

Minister wojny na odwachu.

MADRYT. Nowy minister wojny gen. Molero został osadzony w Pampelunie na odwachu na miesiąc za to, że bez pozwolenia zwierzchności wyjechał do Madrytu na rozmowy w sprawie objęcia teki. Na odwach ten skazał obecnego ministra ustępujący minister Gil Robles. Obecnie premier nakazał telegraficznie zwolnienie gen. Molera z odwachu i wezwał go do Madrytu dla objęcia urzędowania.

Klimat na opak.

KOPENHAGA. Podczas, gdy w Algierze i innych koloniach północno-afrykańskich zanotowano w ostatnich dniach obfite opady śniegu oraz energj wypadków zamrażania ludzi na Antypodach, w Grentlandji podbitego w Grentlandji donoszą, iż zanotowano tam temperaturę 10 stopni ciepła. Takiej niemormalnej ciepłoty w grudniu nie notowano w Grentlandji niemal od stu lat.

Antywłoskie demonstracje amerykańskich komunistów.

NOWY JORK. Tłum złożony z 2 000 osób, wznosząc okrzyki przeciwko faszyzmowi włoskiemu i śpiewając międzynarodowe usłowało wstrząsnąć na zebraniu Włoskiego Czerwonego Krzyża, odbywającego się w Nowym Jorku. Interwenjowało 500 policjantów, rozpraszając atakujących siłą. 1 osoba została zraniona.

Walki w Chinach.

PEKIN. Policja specjalna strefy zdemilitaryzowanej zajęła miasto Tung-Ku w pobliżu Tien-Tsin, po krótkiej utarczce z wojskami prowincji Hopeni. Źródła chińskie donoszą o walkach między policją specjalną, a wojskami japońskimi w Madzurji. Walki toczą się w rejonie Kiu-Uan we wschodniej części prowincji Czachar.

Studenci egipscy walczą z policją angielską.

KAIR. W czasie wczorajszej manifestacji studenci wznosili wrógie okrzyki przeciwko premierowi Nassim Paszyi domagając się przywrócenia do władzy Nahab Paszy. Wrogie manifestacje powtórzyły się również przed rezydencją angielską. Zaatakowana policja angielska zmuszona była odeść salwę w powietrze, by rozproszyć demonstrantów. Nahab Pasza w czasie swej wizyty u premiera, domagał się rychłego przeprowadzenia wyborów.

Dzień hańby narodowej

W rocznicę śmierci Prezydenta Narutowicza

Wśród powodzi wypadków i zdarzeń, jakie przeżyliśmy przez ostatnie 13 lat, coraz głębiej w niepamięć zapada tragedia grudnia z roku 1922-go, kiedy kula szaleńca położyła kres życiu Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, śp. Gabriela Narutowicza. A jednak oddalenie czasu nie zdolało zatrzeć pamięci kilku strasznych dni, dzielących śmierć Prezydenta Narutowicza od jego wyboru, — dni te bowiem zostaną na zawsze w potęgnej księdze naszych dziejów, jako złowrogie dni hańby i wstydu.

Znakomity inżynier, odkrywca nowych źródeł energii, którą wyrwał wartkim potokom górskim i spokojnie płynącym rzekom, aby przerobił ją w potężny prąd elektryczny, śp. Gabriel Narutowicz był jednym z tych nielicznych ludzi, którzy umieli kochać ludzkosc. „We wszystkich sądach Gabriela Narutowicza — pisze o nim Marszałek Piłsudski — o innych sporządzałem niewykłamyż w naszych stosunkach względność dla ludzi i nawet usprawiedliwienie wszystkich braków, a nawet wad”. Bo Gabriela Narutowicza wychowała od dzieciństwa tęsknota, wychowała piosenka o bohaterach walk o niepodległość Polski, i kiedy zagranicą przyszły wielki uczoney zdobywca wiedzy na politechnice w Zürichu, ta sama tęsknota kazała mu uczęszczać na kursa i ćwiczenia wojskowe, istniejące przy politechnice w Zürichu dla przygotowania oficerów armii szwajcarskiej. Już bowiem, jako młody student Gabriel Narutowicz zdawał sobie doskonale sprawę z potrzeby dokładnej znajomości arkanów sztuki wojennej dla każdego Polaka, któremu nie był obojętny los jego Ojczyzny. Potem — po latach studentekich nastąpiła żmudna praca w dziedzinie budownictwa wodnego, której owocem było powszechne uznanie zagranicą dla młodego polskiego inżyniera. Dzięki temu uznaniu Gabriel Narutowicz doszedł do najwyższych stanowisk w swoim zawodzie. Porzucił je jednak, aby pracą swoją i zdolnościami oddać na usługi Polski, wybiła bowiem upragniona godzina Niepodległości. I Gabriel Narutowicz przyjechał do Polski.

Tutaj wbrew własnym jego przewidywaniom, zostaje powołany na najwyższe stanowiska. Zostaje ministrem robót publicznych. Tekę tę piastuje w kilku kolejnych gabinetach, aby zająć później fotel ministra spraw zagranicznych. W tym czasie wybrany zostaje przez Zgromadzenie Narodowe Pierwszym Prezydentem Rzeczypospolitej.

Od tej chwili w życiu Gabriela Narutowicza niema pogodnych dni. Wstrętnie, brudne anonimy, napływające do Belwederu, ohydne, oszczerce napaści przy t. zw. „narodowej” manifestacje ulic, z których endecja wciągnęła młodzież, a nawet publiczne przemówienia wysoko postawionych wojskowych — oto hańba narodowa kilku dni, których nie potrafi zmazać z kart naszych dziejów ani czas, ani szlachetne chwile patriotycznych uniesień.

Do rozhułanej tłuszczy ulicznych manifestantów, którzy błochem obrzucali Śmięł Majestata Rzeczypospolitej, uosobiony w Jej Pierwszym Prezydencie padają słowa: „...W dniu dzisiejszym Polskę tę, o którą walczyliśmy sponiewierano. Odruch wasz jest wskaźnikiem, iż oburzenie narodu, którego jesteście rzecznikami rośnie i zbiera jak fala...” („Gazeta Warszawska” z dnia 10 grudnia 1922). „Gazeta Warszawska” śmie nawet wyzwać tłum do „usunięcia zawady”, którą ośmiela się widzieć w Osobie Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej. „Gazeta Poranna” z 2 gr.” (Nr. 340 z dn. 13-go grudnia 1922 r.) wybór Prezydenta nazywa „prowokacją”, której ludność polska „nie zniesie” — grozi, że „zamiast strumieni krwi — popłyną krewi tej rzeki...”

W takiej to atmosferze doszło do zbrodni na wystawie w Zachęcie Sztuk Pięknych. Zdradziecko, z tyłu, szalenic Elgiusz Niewiadomski, ugodził Prezydenta śmiertelną kulą...

I potem, kiedy sąd skazał zbrodniarza na śmierć, kiedy wykonany został wyrok, czyż nie pamiętamy, jak dzieci szkół powszechnych i średnich wysyłano na nabożeństwa za duszę mordercy? Czy kwiatów manifestacyjnie składanych ręka narodo-wej demokracji nie pamiętamy na grobie Niewiadomskiego?

Minęło długie trzynaście lat...

A jednak tragedia grudnia jasno stoi przed naszymi oczyma, jako triumf wszelkiego, co podle i nikczemne. I chociaż zmieniły się stosunki w Rzeczypospolitej do tego stopnia, że dzisiaj pamięć Gabriela Narutowicza ceni każdy obywatel, chociaż postać Pierwszego Prezydenta rysuje się na tle dziejów świetlaną wstęgą, — dzień 16-ty grudnia wstydem pali każde polskie serce, że możliwą stała się w Odrodzonej Polsce ta zbrodnia.

W podziemiach katedry warszawskiej, gdzie spoczywa śp. Gabriel Narutowicz, kilka głów schyli się w dniu 16-mu grudnia w holdzie dla Zmarłego, kwiaty

uwieczą grób. — w całej zaś Polsce, jak długa i szeroka, — dnia tego przypominają sobie społeczeństwo postać Wielkiego Polaka, apostoła „miłości i pracy” i przypominają ten dzień okropny, — dzień hańby Narodu Polskiego, aby wniośki z przeszłości wyciągnąć i pokoleniom przekazać prawdę pracy dla Państwa Polskiego, — tę prawdę, z którą śp. Gabriel Narutowicz kroczył przez całe swoje, piękne życie.
Eł.

Narodziny w warszawskim Zoo

W warszawskim ogrodzie zoologicznym z czwartku na piątek w nocy przyszła na świat mała albińska z gatunku pawianów płaszczawych Malestwo ma kolor niewiarygodnie czerwony krwisto-czerwony, oraz czarne futro. Przysięto na świat małego pawiana jest ezi ciekawstwo, iż okolic lezo został pozyskany do ogrodu zoologicznego nie z pobrańlowo co z szczel gruźliofow rozrodznych dla operacji odmładzającej, która odbyła się w Warszawie. Małpka, która troskliwie opiekuje się matką, może być oglądać publiczność.

Małpka ta jest pierwsza z tego gatunku urodzona w Warszawie a dziesiąta skolki która przybyła na świat w Zoo.

Dalsza akcja zniżki cen artykułów przemysłowych

Jak się dowiadujemy, dnia 14 grudnia r. odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja pod przewodnictwem p. ministra dr. R. Góreckiego, na której rozpatrzono wyniki przeprowadzonych badań nad cenami wyrobów produkowanych przez kartele: Zjednoczenie Fabryk Lin i Drutu Stalowego sp. z o. o. w Katowicach, oraz Zjednoczenie sprzedaży Kwasu Siarkowego sp. z o. o. w Katowicach.

Na konferencji tej po dokładnym zbadaniu sprawy postanowiono, że ceny lin powinny zostać obniżone o 10 proc., a drutu stalowego o 20 proc.. Są to artykuły nabywane przeważnie przez kopalnie nafty, kopalnie węgla, żelugie itp. Na podstawie tego postanowienia ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło się z wezwaniem do kartełu tych artykułów o przeprowadzenie żądanej zniżki. Zniżka ta uwzględni

obniżenie cen zarówno surowca, a więc żelaza i stali, jak i innych składników kalkulacji. Podanie lin i drutu stalowego ma znaczenie dla wielu gałęzi przemysłowych używających tych produktów.

W sprawie cen kwasu siarkowego, który jest podstawowym artykułem przy produkcji wielu środków chemicznych, postanowiono zażądać zniżki w wysokości około 20 proc.

Karteł fabryk lin i drutu stalowego liczy w sobie siedem dużych przedsiębiorstw, a karteł sprzedaży kwasu siarkowego zrzesza pięć dużych zakładów.

Żądanie przeprowadzenia tych zniżek jest definitywne i w razie nieuwzględnienia go zasoby konieczność rozwiązania obu kartełu na podstawie znależonej ustawy kartelowej.



Nad wybrzeżem Morza Północnego szalała w ostatnich dniach wielka burza. Na zdjęciu widać my parowiec w walce z nawałnicą.

JAN WIKTOR.

Orka na ugorze

Powieść

(Ciąg dalszy).

37)

Stella siedzi przy biurku Boelkego, głowę wspiera na splecionych dloniach, żeby jej lśnią, oczy promieniej; na wargach słodki uśmiech rozbawionego dziecka, taki czarujący i rozbrajający... ach, Stello, myśli Boelke, cofam wszystko. Wszystko; co o tobie myślałem. Jesteś dzieckiem! To mężczyźni są winni! Czemu nie dają ci spokoju, jesteś przecież taka młoda, coż ty wiesz o mężczyźnach? Myślisz, że idzie się do kina, do kawiarni, tańczy się na fajfak, a potem podaje się mężczyźnie rączkę, dyga się nóżką i na tem koniec. Kropka. I dziś jest ten, a jutro znów inny i tak może trwać zawsze, aż po wieczność. Ciągnie się za druk i mężczyźni maszerują, znów się ciągnie i — już ich niema, stosownie do życzeń młodej damy. Dama się śmieje. I Wąsowicz nie żyje. Co teraz? Nie można przecież stale siedzieć z zacierzionymi od placu oczyma i spoglądać w przestrzeń. Sumienie ci dręczy, ach, dziecko, dziecko Masz za swoje. Ale teraz już dosyć Niech ci to będzie nauką. Teraz już wiesz, jak to bywa, kiedy się płąsa przez życie w takcie raz awa trzy, kiedy się każdemu na wszystko odpowiada: tak, kiedy się zawsze wierzy w aniola stróża, i nie ma własnego rozumu. Smutnie! Ale pouczające. I co teraz? Październikowego masz też na sumieniu. Tego nie można wykreślić. Musisz się z tem pogodzić. O morderstwie nie może być mowy. Zabójstwo. Strzał w afekcie. Kilka lat na Pawiaku. Konto Stelli Polańskiej. Debet. Wąsowicz mnie nie obchodzi. Ani trochę. Niewesoły taki koniec, to prawda. Ale że nie trzeba było zwracać

głowy głupiutkim dziewczynom, panie Wąsowicz. Jeżeli się jest w pańskim wieku, panie szanowny, jeśli się ma przytem żonę, nie należy zagadywać młodych urzędniczek, wyrwacąc do nich oczu, szczególnie, jeśli się jest zwierchnikiem, to jest niewybaczalne, panie doktorze, to jest ordynarne. To jest poprostu...

Pukanie do drzwi wejściowych. Stiumione głosy.

I drzwi się otwierają, wchodzi Stella Polańska.

Boelke z otwartymi ustami spogląda na nią jak na upiara. Wydaje mu się, że go na czemś przyłapano.

— Stello — jąka — Stello, właśnie o tobie myślałem, właśnie... Czego tutaj szukasz?

Stella stoi przez chwilę jak wryta, przy drzwiach, potem powoli zbliża się do niego.

— To samo pytanie mogłabym zadać i tobie skolei. Gdzie Październiki?

— Wszedł. To jest... musi lada chwila nadejść.

Przyszłaś go odwiedzić?

Stella jest od stóp do głów w czerni. Tylko na kapelusiku, którego rondo, kunsztownie wygięte, zasłania jej lewą część twarzy, na tym kapelusiku srebrzy się piórko.

Stella odgina czarny kołnier płaszczka, również i suknie ma czarną. Z oczu jej wyciera zmęczenie i smutek, twarz spod warstwy pudru i rózu, prześwieca blade.

Boelke jest zdumiony. Nigdy jeszcze nie widział Stelli również eleganckiej. I równie poważnej. Mimowolnie wzrok jego szuka fotografii na ścianie. Uśmiechnięty dzieciaki! Trudno poprostu uwiecznić, że to jedna i ta sama osoba.

Stella siada na krawędzi łóżka i zakłada nogę na nogę.

— Muszę koniecznie pomówić z Październikiem. Czy on zaraz przyjdzie? Gdzie on się podziewa właściwie?

Jesteś niespokojna i zdenerwowana.

Boelke nie odpowiada. Nie dosłyszał jej pytania. Nie spuszcza z niej wzroku.

Stella podnosi głowę.

— Czego tak na mnie patrzysz?

Boelke wzdryga się.

— Wybac. Przecież nie wyglądasz.

Stella wzrusza niechętnie głowę.

— Daj spokój! Nie jestem teraz usposobiona do wysłuchiwania komplementów.

Boelke wzdycha lekko. Potem zaczyna chodzić po pokoju.

— Patrz, Stello — mówi powoli i rozwlekle — minęły dopiero trzy dni, a my już staliśmy się sobi obcy. Jakież góry wyrosły nagle między nami. A przecież przed trzema dniami zawarliśmy przymierze, chcieliśmy być przyjaciółmi i wspierać się w szczęściu i nieszczęściu; ale nie wytrzymałyśmy próby ogniowej. Stała się przez noc innym człowiekiem, Stello.

— Możliwe — wzrok jej utkwiony jest w próżnię — wszystko jest teraz inne, niż dawniej. Wydaje mi się, że to już trzy lata minęły, a nie trzy dni. Nie mam pojęcia, co ja przez ten czas przeżyłam. To poprostu okropne! Często opuszka mnie odwaga, siadam i myślę: wszystko się skończyło! A potem znowu biorę się w karby i przez jakiś czas jest mi lepiej. I znowu... Masz już tego dosyć, nam już naprawdę dosyć życia, Boelke! Nie jestem ani zbłażowana, ani przeczczalowa ani też nie przesadzam. Tak jest naprawdę. Ledwie się do lam się dorosła, a już nie mam żadnej radości ani zżalu, że jestem młoda, ani wogóle z tego, że żyję. Jestem młode nie pociąga. Różowe okulary spadły mi z oczu i widzę wszystko takim, jakim jest naprawdę. — Okropne! Nie rozumiem, jak ja mogłam to wszystko znieść, nie tracąc zmysłów. Gdybym miała więcej energii... Kurek gazowy...

(Ciąg dalszy nastąpi)

W lidze śląskiej bez zmian

rozrywki o mistrzostwo ligi śląskiej jesiennej zbliżają się milowemu kroku końcówki, od którego dzielą nas...

Wzrost w tabeli rozgrywek przedstawia nadal niejasno. Prowadzi w tabeli zarawa z Zywca, która już ukończyła...

Stosunek	pkt.
Koszarowa Zywiec	18:15 14:4
Chropaczów	8:20 13:4
Zarni Chorzów	7:22 6 11:3
BBSV, Bielsko	9:17 20 8:10
Naprząd Lipiny	7:17 25 8:6
Słowian Katowice	8:17 15 7:9
Wawel Nowa Wieś	9:12 11 5:11
KS Chorzów	8:8 20 5:13
KS „06” Katowice	6:13 18 4:6
KS „06” Katowice	8:13 23 3:13

Przebieg spotkania w tabeli przedstawia następująco: Uwzględnieniu wyników rozegranych wczoraj spotkań tabela przedstawia...

Kop. Brzeszcze mistrzem klasy A

Podokręgu Bielsko-Biała. Wczoraj zakończono w Podokręgu Bielsko-Biała pierwszą serię rozgrywek o mistrzostwo...

Stosunek	pkt.
Kop. Brzeszcze	8 11
Zarni Zywiec	8 10
TS Biała-Lipnik	8 10
BKS Biela	8 9
BKS, Czechowice	8 9
Sola Zywiec	8 9
Grażyna Dziedzice	7 7
Beskid Andrychów	7 4
Hakoah Bielsko	6 3

Rozegrane wczoraj dwa spotkania, kończące cykl rozgrywek jesiennej, dany następująco: Bielsko Hakoah — Kop, Brzeszcze 2:3 (0:1), Biała BKS. — Grażyna 1:3 (0:1)

Wielki sukces w hokeju

Przebieg spotkania w tabeli przedstawia następująco: I. grupa: „Unja” Sosnowiec — 09 Mysłowice, 06 Mysłowice — K. H. Siemianowice. II. grupa: I. K. H. Wełnowice — K. S. „Pogoń” Katowice, H. K. S. Rozdziele — OMP, Giszowice. III. grupa: K. S. „Śląsk” Świętochłowice — K. S. „Dąb” Katowice, Zw. Strzelce Tarnowskie Góry — K. S. „Polonia” Janów. IV. grupa: „Ruch” Wielkie Hajduki — Śląsk K. H. Katowice, B. B. Tow. Łyżw. Bielsko — Cieszyński Tow. Łyżw. Cieszyn.

A. K. S. — B. B. S. V. Bielsko 4:2 (3:1) Chorzów. Zacięty bój o punkty rozegrał na boisku AKS, między zespołem...

Zarni — Słowian Katowice 4:1 (2:0) Chropaczów. Zespół Czarnych miał wczoraj swój dobry dzień, zagrał bowiem...

Fusani przegrał przez k. o. w 4 rundzie z Mrozkiem, Czortek wygrał nieznacznie na punkty z Jarząbkim, Miller uległ...

I. K. B. Świętochłowice przegrywa w Warszawie 6:10

Warszawa. Rozegrany wczoraj w stolicy mecz bokerski z cyklu drużynowych walk o mistrzostwo Polski między IKB, reprezentantem Śląska ze Świętochłowic, a mistrzem stolicy Skoda, zakończył się...

Wawel Nowa Wieś 4:0 (1:0) Lipiny. W spacerowym wprost tempie zwyciężył Naprząd zespół Wawelu z Nowej Wsi, nie dopuszczając go zupełnie do głosu. Ze strzałów Stefana i Pieca II zdobył Naprząd swe brzo...

Turniej hokejowy o puchar P. U. W. F.

P. Z. H. L. w roku bieżącym, jako olimpijskim zawieszł mistrzostwo okręgowe i Polski, i urządził na terenie całego kraju turniej z udziałem wszystkich drużyn A i B klasowych...

Wewnętrzno klubowe mistrzostwa Śl. Tow. Łyżw. Śląskie Tow. Łyżwiarskie przeprowadziło 14 i 15 bm. na sztucznym lodowisku swe wewnętrzno-klubowe mistrzostwa w jeździe sztucznej, figurowej i szkolnej.

Stosunek	pkt.
Kop. Brzeszcze	8 11
Zarni Zywiec	8 10
TS Biała-Lipnik	8 10
BKS Biela	8 9
BKS, Czechowice	8 9
Sola Zywiec	8 9
Grażyna Dziedzice	7 7
Beskid Andrychów	7 4
Hakoah Bielsko	6 3

Polacy biją Niemców

Sukces szermierki polskiej w spotkaniu z Niemcami. — Zwycięzamy zdecydowanie w szabli 10:6. — Remisujemy w szpadzie 8:8.

W sobotę wieczorem odbyło się w Warszawie spotkanie szermiercze Niemcy — Polska, które zakończyło się pełnym sukcesem naszych szermierzy. Specjalnie należy podnieść sukces naszych szpadzistów, gdyż Niemcy są w tej gałęzi szermierki...

przeciwnikiem bardzo silnym, to też wynik chociaż remisowy, musimy uznać za duży sukces i wskazuje on na stałe postępy naszych zawodników, którzy tym wynikiem otworzyli sobie drogę na Olimpiadę berlińską. Zwycięstwo Polski w szabli...

było przewidywane, gdyż ten rodzaj brońni cieszny się u nas większą popularnością i zainteresowaniem. Specjalnie wyróżnili się w szpadzie Zaczek i Kantor a w szabli Papee i Segda.

Wzrost sportu hokejowego na Śląsku.

Na Śląsku sportu hokejowego nie znano, ani nie uprawiano. Istniał on jedynie na Śląsku Cieszyńskim, w Bielsku i Cieszynie, gdzie uprawiano go tamtejsze Twa Łyżwiarskie. Poza tym istniał w Siemianowicach Śl. Klub Hokeja na trawie odbywał w okresie zimy swa zaprawę i na lodzie. Dopiero otwarcie Szalonego Toru Łyżwiarskiego w Katowicach i szeregu innych lodowisk hokejowych, rozszerzył przy udziale drużyn Kanady, Anglii, Niemiec, Czechosłowacji, Austrii i Rumunii, spowodowały szybki rozwój hokeja wśród organizacji sportowych Śląska. Od tej chwili t. j. od roku 1931. poczęto zakładac pierwsze kluby hokejowe na...

Dlaczego hokeiści śląscy grają jeszcze słabo?

Mimo dogodnych warunków się warunków hokej na Śląsku, jak dotąd, nie osiągnął jeszcze wymaganego poziomu i wyników sportowych, i nie zdobył sobie jeszcze popularności u społeczeństwa. Złożyło się na to wiele przyczyn. Przedstawimy je po kolei jasno i szczerze, by usunąć je z dalszej drogi rozwoju tego pięknego i pożytecznego sportu. Hokej wymaga doskonałej pod każdym wzglę...

Spotkania towarzyskie

Niezbędne przyczyny warunki terenowe nie odstraszyły naszych drużyn, wziętych od rozgrywek mistrzostw, od rozegrania — na golosi — dat, jaką pokryte były śląskie boiska — spotkań towarzyskich. Wyników tych spotkań nie można jednak uważać za sprawniającą, gdyż ciężkie boiska nie pozwoliły na rozwinięcie normalnej gry. Oto wyniki rozegranych wczoraj spotkań towarzyskich. Ruch — I. FC, Katowice 7:4 (4:2). Wielkie Hajduki Mistrz Polski rozegrał mecz z zespołem IFK, i chociaż wystąpił w osłabionym składzie, wygrał bez większego wysiłku przyczem bramki dla niego zdobyli Peterek (5) i Gemza. KS, Dąb KS, Chorzów 1:2 (1:1). Katowice III. Obydwa zespoły wystąpiły w składach osłabionych, zwłaszcza KS, Dąb który nadto zlekceważył sobie swego przeciwnika, przylapując go porażką. Bogacki i Steinhilber zdobyli bramki dla zwycięzców, Dytko dla pokonanych. Naprząd — Wawel Nowa Wieś 4:0 (1:0). Lipiny. W spacerowym wprost tempie zwyciężył Naprząd zespół Wawelu z Nowej Wsi, nie dopuszczając go zupełnie do głosu. Ze strzałów Stefana i Pieca II zdobył Naprząd swe brzo... KS, Piotrowice — Polkowiny KS, 1:1 (1:0). Piotrowice. Po wyrównanej grze, mecz zakończył się wynikiem remisowym a bramki zdobyli Rieszner dla gości i Mastalski dla gospodarzy. Diana — Rozwój 6:2 (3:0). Wielkie Hajduki Ruch II — Poniatowski Godula 7:1 (5:0). Szopienice Naprząd — Śląsk Siemianowice 4:0 (2:1). Stadion Chorzów pokonał wczoraj w Małej Dąbrowie KS, „22” 5:3 (2:3) w meczu o mistrzostwo klasy „A”, zdobywając dzięki temu zwycięństwu tytuł mistrza serii Jesiennej grupy 4-tej. Kolejowe P. W. Katowice zwyciężyło KS, Powstaniec z Brzezinki 2:1 (0:1) Był to mecz o mistrzostwo „B” ligi serii jesiennej, w której tabeli rozgrywek KPW, zajęło drugie miejsce. Mecze hokejowe w Janowie. W Janowie Miejskim odbył się mecz hokejowy, w którym Katowicki, Poznań zwyciężyła miejscową Polonię 8:2 (1:0, 3:1 4:1). Bramki zdołali: Włosek i Gorczycki po dwie Kasprzycki, Sitko, Drozd i Urzdol, dla Pogoni, Knot i Mot dla „Polonii”. Pogoń wystąpiła, ze znakomitym hokeistą Kasprzyckim który był duszą drużyny i temu wyłącznie zawdzięcza Pogoń to wspaniałe zwycięstwo.

(Dokończenie nastąpi)

